

wystawy czasowe



JULIUSZ KOSSAK (1824–1899) | WOJCIECH KOSSAK (1856–1942)

Wystawa przygotowana ze zbiorów Fundacji Rafako oraz zbiorów prywatnych.

Wystawa eksponowana od 21 lutego do 28 czerwca 2020 r.





Batalistyczne i historyczne malarstwo Juliusza i Wojciecha Kossaków, przedstawicieli rodu bogatego w talenty artystyczne, literackie i naukowe, cieszy się w Polsce niesłabnącą od ponad stu lat popularnością. Jego ikoną stał się koń, ułan z dziewczyną, kresowy step.

Na wystawie zaprezentowanych zostanie 39 prac obu malarzy. Zamierzeniem autorki scenariusza i kuratorki wystawy jest ukazanie najważniejszych wątków w twórczości obu artystów oraz różnic i analogii pomiędzy ich malarstwem. Obaj, Juliusz i Wojciech Kossakowie podejmowali zbliżone tematy. Były to: sceny batalistyczne, motywy czerpane z historii polskich zwycięstw, przedstawienia rodzajowe odwołujące się do kresowej lub podkrakowskiej obyczajowości.

Mimo pozornej bliskości tematycznej i wspólnoty zainteresowań, malarstwo Juliusza Kossaka w swojej istocie jest obce twórczości jego nie mniej uzdolnionego i pracowitego syna. Cezurą rozdzielającą epoki, w których tworzyli, okazało się powstanie styczniowe (1863–1864). Twórczość artysty oddawała ducha przedpowstaniowej Polski. Była rodzimym odpowiednikiem niemieckiego *biedermeieru*, w którym mieszczańskie wnętrza i praktyczność codziennego życia zastąpił dworek i zamknięty na świat drobnoszlachecki zaścianek. Swojskość i ograniczenie życiowych horyzontów do spraw gospodarskich i sąsiedzkich

dobrze komponowała się z niewielkimi rozmiarami, bladymi w kolorze i rodzimymi w tematyce i scenerii akwarelowymi kompozycjami seniora malarskiego rodu. Nowoczesny, bo oddający ducha swoich czasów w okresie młodości, artysta w latach dojrzałych pozostał obojętny na oznaki zmieniającego się wokół świata. Najchętniej malował sceny z siedemnastowiecznej historii Polski, gdy należała ona do potęg ówczesnej Europy. Był piewcą Polski sarmackiej i jej bohatera Jana III Sobieskiego. Sięgał także do wydarzeń powstania styczniowego. Artysta, coraz bardziej oddalając się swoją twórczością od żywego nurtu europejskiej sztuki, pozostał wyrazicielem polskiego ducha. Krucha i delikatna materia jego malarstwa stawała się dalekim echem minionego w czasie sarmackiego świata.

Juliusz Kossak, malarz, rysownik, ilustrator, był mistrzem akwareli, trudnej i wymagającej pewnej ręki techniki malarskiej. Tworzył brawurowo komponowane wielofiguralne sceny historyczne lub obyczajowe. Był uważnym obserwatorem natury, perfekcyjnie opanował znajomość anatomii ludzi i zwierząt. Bezbłędnie stosował silne skróty perspektywiczne. Używał jasnej, lekko wyblakłej kolorystyki.

Wśród pokazanych na wystawie prac Juliusza Kossaka szczególną uwagę zwraca akwarela: *Stadnina u wodopoju* (1857, 53,5 x 95,5 cm, Fundacja Rafako). Wielofigurowe sceny najlepiej oddają charakter talentu autora i jego fascynację Kresami, polskim folklorem i miłością do koni, które portretował ze znanstwem i czułością. Kontrastuje to z wyciszonym *Powrotem z polowania*, rzadkim w twórczości Juliusza obrazem olejnym (1870, 38 x 47,5 cm, kolekcja prywatna).

Wojciech Kossak, tak jak ojciec był malarzem batalistycznym i historycznym. Tworzył, zgodnie z duchem swojej epoki zainteresowanej człowiekiem, jego psychiką, liczne portrety – arystokratycznej i finansowej socjety polskiej, europejskiej i amerykańskiej. Chętnie malował autoportrety, co wynikało z jego potrzeby autoprezentacji. Był piewcą epepei

napoleońskiej, ale pracował także na zlecenia cesarza Niemiec Wilhelma II, więc na jego płótnach pojawiały się np. epizody z wojen pruskich. Kontynuował zainteresowania ojca, ale tematy batalistyczne interpretował zgodnie ze swoim wybujałym temperamentem artystycznym. Używał techniki olejnej, często malował kompozycje wielkoformatowe, w tym także kilka panoram we współpracy z innymi twórcami. Jego prace odznaczają się doskonałym rysunkiem i taką kompozycją. Malował szerokimi, swobodnymi pociągnięciami pędzla, używał głębokich, nasyconych barw, nie stronił od kontrastów kolorystycznych. Przedstawienia syntetyzował, upraszczał, nie dbał o szczegóły. Chętnie stosował skróty perspektywiczne. Jego malarstwo cechuje ekspresja i rozmach. Znajomość anatomii zwierząt, umiejętność ich obserwacji pozwoliła artyście na tworzenie wielkich scen batalistycznych, odznaczających się realizmem przedstawienia, ale pozostających w duchu romantycznych idei. Był, tak jak Juliusz Kossak, niezrównanym portrecistą koni.

Część ekspozycji poświęcona twórczości Wojciecha Kossaka uderzała swoją różnorodnością. Brawurowo namalowana scena batalistyczna *Pod Stoczkiem* (82 x 146 cm, zbiory prywatne) z tumultem walki, kurzem, dymami i wirującymi w bitewnym zacietrizewieniu ułanami została zestawiona z utrzymanym w tej samej tonacji kolorystycznej, majestatycznym w wyrazie *Doboszem* – motywem z panoramy *Olszynka Grochowska* (1931, 71 x 55,5 cm, kolekcja prywatna). Eksponowany tu też jest *Autoportret z koniem* (46 x 38 cm, Fundacja Rafako).

Juliusz i Wojciech Kossakowie to twórcy malarstwa na wskroś polskiego. Nastrojowego i ekspresyjnego, wyciszonego, ekspansywnego – przedstawiającego świat szerokich stepów, zaciekłych potyczek i pięknych kobiet.

Eliza Ptaszyńska, kurator wystawy



Ekspozycja czynna do 21 czerwca 2020 r.

Wystawa pt. „Mikołaj Kopernik. Opowieść o życiu i dziele” przygotowana została przez Muzeum Okręgowe w Toruniu, jest następną, po cieszących się wielką popularnością „Świecie Toruńskiego Piernika” i „Fiat Lux”, propozycją wystawy „wędrującej”, przeznaczoną do eksponowania w instytucjach muzealnych i naukowych w całym kraju.

Celem wystawy jest zaprezentowanie i popularyzowanie postaci Mikołaja Kopernika, poprzez pokazanie jego rodzinnego miasta i kolejnych etapów jego edukacji i późniejszych losów na Warmii.

Miasto Toruń jako jedno z wielkich miast pruskich, dzięki Zakonowi Krzyżackiemu lokowane zostało na prawie niemieckim w 1233 roku. Wówczas kształtujące się na nowo oblicze miasta, dzięki prawnie usankcjonowanej działalności rzemieślników, zyskiwało blask. Także kamienica rodziny Koperników, położona w najstarszej części Starego Miasta Torunia na średniowiecznej ul. Świętej Anny, stała się budynkiem okazałym, jak również

wygodnym do codziennego życia rodziny i do prowadzenia działalności handlowej, którą parął się Mikołaj senior – ojciec astronoma. Architektura gotycka prezentowała cały repertuar detali podkreślający gust i zasobność mieszkańców kamienic. Na wystawie zobaczyć możemy pochodzące z Torunia detale tj. gotyckie cegły z odciskami palców strycharza zajmującego się produkcją cegieł, odciskami łap psich, fragmenty kształtek i piękne glazurowane płytki posadzkowe.

Nie tylko z zewnątrz widoczny był zbytek. Wnętrze domu Mikołaja Kopernika, niezwykle ciekawego przykładu hanzeatyckiego domu – składu, ukazuje wiele zakamarków, które niegdyś zwiedzał młody Mikołaj. Rodzina, prowadząc codzienne życie, korzystała z przedmiotów kuchennych i stołowych, które znalezione zostały przez archeologów w obrębie parceli domostwa Koperników. Na wystawie zobaczyć możemy nie tylko późnośredniowieczne gliniane naczynia tj. garnki czy patelnie, ale także oryginalne klepkowe miseczki drewniane do przechowywania sypkich produktów.

Ciekawym okresem w życiu Mikołaja były na pewno studia na Akademii Krakowskiej, jak i we Włoszech: Bolonii, Ferrarze i Padwie, gdzie doświadczył prawdziwego renesansu, pogłębił swoją wiedzę i znajomości, a także obronił doktorat z prawa kanonicznego. Nie mniej interesujący jest pobyt Mikołaja na Warmii, gdzie nie tylko piastował funkcję kanonika fromborskiego, ale także dowodził obroną zamku olsztyńskiego, czy stworzył traktat o monecie, mówiący o tym, iż zła moneta wypiera dobrą. Oryginalne grosze i szelągi z czasów Mikołaja możemy zobaczyć na wystawie, na którą serdecznie zapraszamy.

Modułowa ekspozycja pozwoli na korzystanie z multimediiów, takich jak aplikacja, dzięki której możemy pokierować łazikiem marsjańskim. Są tu też stanowiska edukacyjne, gdzie stworzymy mieszanki lecznicze według recept samego doktora Kopernika.

Wystawa pozwala prześledzić proces kształtowania się geniuszu Mikołaja, ale także wskazuje na ważne momenty w życiu

obywatela Torunia, które sprawiły, iż zapisał się on na stałe na kartach historii nauki.

Alicja
Lubowicka, kurator wystawy, Muzeum Okręgowe w Toruniu

<http://muzeum.bialystok.pl/wp-content/uploads/2020/03/Film1-Dziecinstwo-i-jedzenie-1.mp4>

<http://muzeum.bialystok.pl/wp-content/uploads/2020/03/Film3-Dom-Mikolaja-Kopernika.mp4>

<http://muzeum.bialystok.pl/wp-content/uploads/2020/03/Film4-Lekarz.mp4>

<http://muzeum.bialystok.pl/wp-content/uploads/2020/03/Film2-Nauka-i-dzielo.mp4>